



**SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
V KADENCJA**

---

Warszawa, dnia 1 września 2003 r.

**Druk nr 470**

---

**Pan  
Longin PASTUSIAK  
MARSZAŁEK SENATU  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Na podstawie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu, my niżej podpisani senatorowie wnosimy projekt uchwały w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej.

Do reprezentowania nas w pracach nad tym projektem uchwały upoważniamy senatora Edmund Wittbrodt.

W załączeniu przekazujemy projekt uchwały.

/-/ Krzysztof Piesiewicz

/-/ Dorota Simonides

/-/ Andrzej Chronowski

/-/ Andrzej Wielowieyski

/-/ Olga Krzyżanowska

/-/ Zdzisława Janowska

/-/ Edmund Wittbrodt

/-/ Teresa Liszcz

/-/ Janina Sagatowska

/-/ Zbigniew Religa

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia**

**w sprawie przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej**

Senat RP, w związku z toczącymi się pracami nad Traktatem Konstytucyjnym Unii Europejskiej, zobowiązuje rząd RP, aby w trakcie podejmowania ostatecznych decyzji podczas Konferencji Międzynarodowej, uwzględnił niżej wymienione postulaty:

1. Zmiana uwzględnionych w Nicei zasad głosowania w Radzie Ministrów Unii Europejskiej budzi sprzeciw. Uzgodnienia te, zapisane w Traktacie Akcesyjnym, stanowiły jeden z podstawowych argumentów przy podejmowaniu decyzji podczas referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.
2. Obszar wzmocnionej współpracy w zakresie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony powinien spełniać kryteria otwartości. Obecne zapisy projektu Traktatu Konstytucyjnego nie spełniają tego kryterium. Może to prowadzić do podziału państw w Unii Europejskiej.
3. W Preambule, jako niewiążącym prawnie fragmencie Traktatu Konstytucyjnego, powinno być zawarte odzwierciedlenie bogactw dziedzictwa kulturowego i historycznego Europy. Bez wątpliwości jednym z fundamentów tego dziedzictwa jest chrześcijaństwo. Dlatego też przywołanie dziedzictwa chrześcijańskiego jest w Preambule niezbędne.

**Uzasadnienie**  
**do projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyszłego Traktatu**  
**Konstytucyjnego Unii Europejskiej**

Decydujący głos w ustanowieniu Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej będzie miała po zakończeniu Konwentu zbierająca się od października 2003 r. Konferencja Międzyrządowa. Rząd RP będzie w niej uczestniczył na pełnych prawach, pomimo że Polska nie jest jeszcze członkiem Unii Europejskiej.

W zaproponowanym przez Konwent Traktacie Konstytucyjnym istnieje kilka spraw, wobec których Rząd RP powinien zająć negatywne stanowisko. Poniżej znajduje się ich uzasadnienie (zgodnie z kolejnością punktów w projekcie uchwały):

1. Jednym z argumentów za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w trakcie referendum akcesyjnego była silna pozycja polityczna Polski w Radzie Unii Europejskiej wynikająca z posiadania – według Traktatu z Nicei – 27 głosów, czyli tylko o dwa mniej niż największe kraje UE: Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy, a tyle samo co Hiszpania. Nasza pozycja instytucjonalna została również zapisana w Traktacie Akcesyjnym, co dodatkowo wzmacnia wagę, jaką Polska powinna przykładać do tego typu zapisów.

O ile pod względem siły głosu, wyrażonej przez udział głosów przypadających Polsce z całej puli głosów, Polska nieznacznie zyskuje w stosunku do systemu nicejskiego, o tyle nowy podział, oparty na liczbie ludności danego kraju, przesuwa nas wyraźnie w kierunku państw średnich, a na przyszłość może być efektem wzmacniającym rozwój form integracji europejskiej opierających się na zamkniętych kręgach.

Co warte podkreślenia, Unia Europejska nie miała jeszcze możliwości sprawdzić jak w praktyce działa nicejski system podziału głosów, dlatego warto wstrzymać się z ocenami krytykującymi go. Cała dyskusja rozgrywa się więc w sferze czysto hipotetycznej.

Przedłożenie ilości obywateli danego państwa wcale nie stanowi aktu sprawiedliwości, bo do tej pory Unia Europejska chroniła państwa mniejsze i słabsze właśnie poprzez mechanizm ich nadprezentowania w Radzie. W Traktacie Konstytucyjnym filozofia ta ulega zachwianiu

2. Zapisy Traktatu Konstytucyjnego odnoszące się do tzw. wzmocnionej współpracy w obszarze Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony nie spełniają podstawowej zasady otwartości. O przyjęciu nowych państw do takiego obszaru decydują bowiem wyłącznie państwa już w nim uczestniczące, a więc jest to mechanizm nie podlegający w zasadzie kontroli Rady. Był to również mechanizm wprowadzony na bardzo wyraźne sugestie ze strony państw, które zadeklarowały wzmocnioną współpracę w obszarze WPBiO podczas kryzysu irackiego. Warto dodać, że Wielka Brytania już zapowiedziała zawetowanie takich zapisów podczas obrad Konferencji Międzyrządowej. W interesie Polski leży aby mechanizm ten był jak najbardziej demokratyczny.
  
3. Traktat Konstytucyjny Unii Europejskiej jest wspaniałym wydarzeniem w historii europejskiej integracji. Jedną z najbardziej znanych zasad charakteryzujących Unię Europejską jest „jedność w różnorodności”. I taki charakter powinna też mieć preambuła Traktatu Konstytucyjnego. Powinna ona oddawać różne tradycje, z których składa się dziedzictwo europejskie. Prezydium konwentu wymieniając w pierwszym projekcie preambuły m.in. tradycję Oświecenia, a następnie, na skutek silnego głosu sprzeciwu wobec pominięcia chrześcijaństwa, wykreśliło ostatecznie wszelkie tradycje z ostatniej wersji preambuły. Tymczasem wymienianie różnych tradycji, w tym roli religii chrześcijańskiej, powinno być rzeczą oczywistą, jeśli mówimy o budowaniu Europy opartej na wspólnych wartościach. Preambuła, jako akt prawnie niewiązący, powinna zawierać takie odniesienie.